

Błogosławiony Jan Paweł II obecny w życiu społeczności szkolnej

*Pośród niesnasek Pan Bóg uderza
W ogromny dzwon,
Dla słowiańskiego oto papieża
Otworzył tron.
Ten przed mieczami tak nie uciecze
Jako ten Włoch,
On śmiało, jak Bóg, pójdzie na miecze:
Świat mu – to proch!*

Juliusz Słowacki

W czasach gdy odczuwamy kryzys autorytetów, zwłaszcza wśród ludzi młodych poszukujących swego miejsca w życiu, Jan Paweł II – papież, rodak stał się wzorem i oparciem. Jego młodość i czas dojrzewania przypadają na czasy bardzo trudne. Ten niezłomny, ogromnej wiary człowiek, żył w czasach totalitaryzmów, II wojny światowej, komunizmu, ale zawsze szedł śmiało prostą drogą do Boga i człowieka. Zawierzył siebie i swój pontyfikat Matce Najświętszej. „Totus Tuus” – „Cały Twój”, to życiowa dewiza naszego papieża, kilkakrotnie potwierzona w jego testamentie.

Mamy to szczęście, że żyliśmy w tym samym czasie co papież. Mogliśmy oglądać go nie tylko w telewizji, ale spotykać się bezpośrednio podczas licznych pielgrzymek do ojczyzny, na audiencjach i mszach świętych, którym przewodniczył.

Byłam na audyencji w sali Pawła VI w 1990 roku, otrzymałam błogosławieństwo Jana Pawła II. Pamiętam, jak staliśmy przy przejściu, czekając z utęsknieniem na chwilę, kiedy będzie można dotknąć – ucałować dłoń papieża. Ojciec Święty szedł powoli uśmiechnięty, błogosławiąc i pozwalając ucałować swoje dłonie. To niezapomniane przeżycie.

Uczniowie naszej szkoły także jeździli na spotkania indywidualnie, oraz w zorganizowanych grupach.

Inspiratorką tych spotkań była siostra katechetyka Agata Bodziak, która kilkakrotnie pielgrzymowała z młodzieżą, by spotkać się z Ojcem Świętym. Pierwszy wyjazd odbył się w dniach 14–15 maja 1999 roku. Papież był wtedy w Krakowie. Było to wielkie przeżycie, atmosfera modlitwy i oczekiwania towarzyszyła nie tylko w czasie drogi, ale i na Błoniach krakowskich. Przed mszą świętą okazało się, że Jan Paweł II źle się czuje i nie przybędzie na Błonia, a Eucharystii przewodniczył będzie kardynał.



Kraków, 14–15 maja 1999 r.





Kraków-Łagiewniki, 18 sierpnia 2002 r.



Program artystyczny z okazji Jubileuszu Chrześcijaństwa

nał Sodano. Rozczarowanie, ale przede wszystkim lęk o zdrowie papieża przejął wszystkich zebranych. Młodzież bardzo przeżyła te wydarzenia.

Kolejna pielgrzymka papieża i kolejne spotkanie uczniów naszej szkoły z Ojcem Świętym. Tym razem liczna grupa młodzieży 18 sierpnia 2002 roku udała się do Krakowa-Łagiewnik. I znowu niezapomniane, wzruszające przeżycia.

Jesteśmy pokoleniem, które żyje na przełomie II i III tysiąclecia. Niezwykły pontyfikat Jana Pawła II odsłanił swoje piętno, a rok 2000 ogłoszono Rokiem Świętym.

Wielki Jubileusz Chrześcijaństwa w społeczności szkolnej uczciliśmy specjalnym programem jubileuszowym, który miał miejsce 11 i 13 stycznia 2000 roku.

Uczniowie szkoły pod kierunkiem s. Agaty Bodziak, nauczycieli Jadwigi Bryniarskiej, Marii Mareckiej-Szubiak, Barbary Kuczek i Pawła Palucha przygotowali bogaty program artystyczno-muzyczny. Całość utrzymana była w podniosłym tonie, ukazywała, jak ważną rolę odgrywa wiara w naszym codziennym życiu, jak wpływa na historię

naszej Ojczyzny. Program został przyjęty z wielkim uznaniem przez środowisko leżajskie.

Dla upamiętnienia Jubileuszu Chrześcijaństwa w naszej szkole, zostało wykonane logo z wymownym hasłem papieża: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi” – „Christus hevi, hodie, semper” – Chrystus wczoraj, dziś, zawsze. Umieszczone w gablocie stanowi pamiątkę dla uczniów i nauczycieli.



Uczniowie szkoły również indywidualnie podejmowali inicjatywy uczenia Roku Jubileuszowego. Dwóch śmialków z „Chrobrego” Piotr Bartnik i Wojciech Ulman wraz z grupą 62 kolarzy z Polski wyruszyło na spotkanie z Janem Pawłem II do Rzymu. Amatorzy kolarstwa musieli pokonać trasę 1900 kilometrów. Pokazali siłę charakteru i olbrzymi hart ducha. Wrażenia z podróży, ale przede wszystkim prywatna audyencja u Ojca Świętego, pozostaną w ich pamięci na całe życie.



Piotr Bartnik i Wojciech Ulman w drodze do Rzymu. 2000 r.

W 2003 roku przypadała 25. rocznica pontyfikatu papieża Polaka. Rocznicę tę należało uczcić, a osobę tak wyjątkową przybliżyć młodzieży. Postanowiono zorganizować forum – „Młodzi w hołdzie Ojcu Świętemu”. Młodzież bardzo chętnie podjęła taką inicjatywę. Uczniowie: Krystyna Baj, Agnieszka Blok, Hubert Bosak, Wioletta Chamiec, Aleksandra Klimek, Anna Kyc, Daniel Pytel, Marcin Proszak, Ewelina Śliż, Jolanta Sołek, Marcin Stanisławski, Tomasz Szpila, Gabriela Wirska przystąpili do pracy pod kierunkiem nauczycielki Lucyny Słoniec i s. Agaty Bodziak. Zaprezentowali następujące tematy: „Życie i działalność Karola Wojtyły”, „Papież kultury i nauki”, „Przesłanie Jana Pawła II do młodych”, „Apostolskie pielgrzymki do





Forum „Młodzi w hołdzie Ojcu Świętemu”

Polski”. Referaty, przeplatane były wierszami Karola Wojtyły oraz anegdotami z jego życia.

Uroczystość, została bardzo przychylnie przyjęta, zarówno przez młodzież, nauczycieli oraz środowisko leżajskie. Odbiła się szerokim echem w Leżajsku i okolicy, a dorośli podziwiali dojrzałą postawę młodzieży.

„Kurier Powiatowy” w październiku 2003, tak opisał forum: *Jednym z większych przedsięwzięć było Forum Młodych, które 16 października zorganizowały w Domu Kultury w Leżajsku siostra Agata Bodażak katechetka z Zespołu Szkół Licealnych z nauczycielką Lucyną Słonic.*

Spotkanie nosiło tytuł „25 lat przy sterze Piotrowej łodzi”, a wzięło w nim udział 220 uczniów szkoły. Młodzież szczególnie, i co szczególnie godnie podkreślenia, bezszelnie wypełniła salę kinową MCK (...) odczytała też papieskie przesłanie do ludzi młodych oraz przypominała apostołskie podróże do ojczyzny. Nie zabrakło również poezji, prozy, fragmentów korespondencji i piosenek¹.

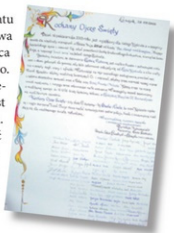
W numerze 49 z 2003 roku tygodnika katolickiego „Niedziela” ukazał się artykuł dyr. Stanisława Bartnika i ks. Grzegorza Kowalczyka. Napisałi, m.in.: *Inicjatywa takiego uczczenia pontyfikatu Jana Pawła II zrodziła się w Zespole Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku. Młodzi licealiści porwani pomysłem przystąpili do szukania materiałów, opracowania referatów i pracy nad oprawą artystyczną. Ustalono termin uroczystości na dzień 16 października, czyli dokładnie 25 rocznicę ogłoszenia światu obrad Kolegium Kardynalskiego.*

Forum to przejdzie do historii szkoły i środowiska jako wydarzenie szczególne. Poziom merytoryczny

referatów stał niemal na naukowym poziomie, a ich prezentacja była bardzo dojrzała. Recytacje utworów poetyckich Papieża były tak wymowne, że w sali wypełnionej młodzieżą, zapanowała absolutna cisza. I tak atmosfera skupienia i wysłuchania trwała niemal przez 4 godziny, co w przypadku młodych ludzi wydaje się mało prawdopodobne. Ich postawa słuchania, przeżywania, stała się równie wymowna jak sam program. Takiego czasu refleksji nad dziełem życia wielkiego człowieka bardzo było potrzeba. Okazuje się, że mimo różnych opinii, młodzież potrafi doskonale taką refleksję poczynić. Co więcej, potrafi w tym względzie zawstydzić nawet dorosłych. Nasza krótka refleksja o Papieżu zaczęła zmieniać się w refleksję o młodzieży. Wydaje się, że o to właśnie chodził naszemu Papieżowi, gdy z całą mocą swego słowa zwraca się do młodych „Wy jesteście przeszłością Kościoła, wy jesteście przyszłością świata”.

19 października 2003 roku społeczność naszej szkoły przygotowała również uroczysty koncert w bazylice Zwiastowania NMP w Leżajsku. Nad całością czuwali nauczyciele Zespołu Szkół Licealnych: Iwona Stachowicz i Robert Żołyńia, którzy przygotowali z młodzieżą wzruszającą uroczystość. Recytatorom towarzyszyli – chór szkoły „Belcanto” pod batutą pani Barbary Kuczek, zespół wokalnoinstrumentalny „Labirynt”, a także chór „Emaus” i orkiestra z Gminnego Ośrodka Kultury w Kuryłowce.

Z okazji 25-lecia pontyfikatu zrodziła się ciekawa inicjatywa zredagowania i wysłania do Ojca Świętego listu gratulacyjnego. Podpisali się pod nim nauczyciele, uczniowie i pracownicy. List nie pozostał bez odpowiedzi. Otrzymaliśmy jako społeczność szkolna piękne Błogosławieństwo Ojca Świętego. Pamiątka ta umieszczona w holu głównym szkoły, w gablocie, stanowi swego rodzaju relikwiię po Janie Pawle II.



2 kwietnia 2005 roku cały świat wstrzymał oddech w momencie, kiedy Jan Paweł II odchodził do domu Ojca. Spontaniczna i żywiołowa wręcz reak-

¹ 25 lat w służbie Bogu i człowiekowi, „Kurier Powiatowy” 2003 nr 10, s. 9.

² G. Kowalczyk, S. Bartnik, *Leżajskie forum młodych*, „Niedziela” 2003 nr 49, s. IV.



Błogosławieństwo Ojca Świętego

cja młodzieży na śmierć papieża wzbudziła u nas nauczycieli szacunek. Uczniowie przyszedli do szkoły w żalobie. Panował nastrój jak po stracie drogiej i bliskiej osoby. Wszystkim towarzyszyła powaga, skupienie i ogromny żal.

Lekcje języka polskiego w tym dniu poświęcone były na omówienie życia i twórczości Karola Wojtyły. Uczniowie sami chcieli rozmawiać o Ojcu Świętym, o jego życiu, drodze powołania i o tym, jaki wzór człowieka, kapłana pozostawił w naszej świadomości. Chętnie dzielili się swoimi refleksjami, a oto kilka z nich:

Karol –

Po śmierci Papieża wiele osób, zaczęło się głębiej zastanawiać nad jego nauką, jego postawą pełną miłości i pokory. Ja również należę do tych osób. I właśnie teraz uświadomiłem sobie, że Ojciec Święty Jan Paweł II był wielkim darem od Pana Boga dla nas. Bóg wybrał go na Papieża, aby pokazał ludziom, że w tych „zwa-

riowanych czasach” można normalnie żyć. Ojciec Święty dał przykład, że na progu XXI wieku można żyć według chrystusowej ewangelii, kierując się nadprzyrodzoną cnotą miłości. Niósł nadzieję tam, gdzie jej nie było, prawdę tam, gdzie panowało kłamstwo, pokój tam, gdzie toczyły się wojny, orężdzie wolności tam, gdzie ludzie byli zniewoleni, miłości tam, gdzie nienawiść zbierała swój tragiczny plon. Taki bliski każdemu: nikogo nie osądzał, nikogo nie potępiał, nikogo nie nawracał na siłę. On całkowicie zawierzył Bogu i Matce Syma Bożego, a cała „reszta” była tylko skutkiem tego zawierzenia. Jednocześnie zachęcał nas, abymy nie bali się, abymy odważnie powierzyli swoje życie Bogu? On wybrał Drogę, Prawdę i Życie, i przez całe swoje życie zachęcał nas, abymy wybrali to samo.

Artur –

Jan Paweł II jest dla mnie autorytetem i wzorem chrześcijanina. Osobiście pokazał mi jak brać swój krzyż i jak naśladować Chrystusa. Chciałbym mu podziękować za Jego pontyfikat, który był pełen wiary i miłości do człowieka. Jestem wdzięczny Bogu, że mogłem żyć w czasach Ojca Świętego.

Jolanta –

Po odejściu Ojca Świętego czułam ogromną pustkę duchową. Nie mogłam znieść tego, że odszedł ktoś bardzo bliski memu sercu. Niestety, nigdy nie udało mi się ujrzeć Jana Pawła II osobiście.

Jestem szczęśliwa z tego powodu, że dane mi było żyć w tym samym czasie, kiedy żył Wielki Człowiek.

Ewelina –

Wybiła ta godzina – wielki Polak odchodzi. Zaczyna nowe życie, więc z Jego śmiercią trzeba nam się pogodzić. Byliśmy z Nim do końca, lecz czy nie za późno go sprostregliśmy.

Młodzi ludzie w swych refleksjach powtarzają słowa: Wielki Człowiek, Wielki Rodak – świadczy one o miłości i szacunku do papieża Polaka.

W szkole została zorganizowana wystawa o życiu papieża Polaka. W czwartek, dzień przed uroczystościami pogrzebowymi, odbyła się msza święta, w której wzięli udział nauczyciele, uczniowie i pracownicy.

W pierwszych dniach maja 2005 r., miesiąc po śmierci papieża powstała nieoczekiwanie szybka inicjatywa – wyjazd do grobu Jana Pawła II. Myśl poparło wielu nauczycieli i energicznie przystąpiło





„Biały Marsz” młodzieży i nauczycieli,
7 kwietnia 2005 r.



Uroczystości żałobne przed pomnikiem Jana Pawła II
przy bazylice Zwiastowania NMP w Leżajsku
– delegacja szkolna składa wieniec

no do realizacji pomysłu. Ustalony naprędce komitet organizacyjny na czele z Robertem Żołąnią i Bożeną Zawadzką w kilka dni załatwił transport, hotel i 28 kwietnia pełny autokar nauczycieli i pracowników szkoły znalazł się w drodze do Rzymu. Dopiero po szczęśliwym powrocie do Polski uświadomiliśmy sobie ryzyko tej wyprawy w przeddzień



Nauczyciele na Placu Świętego Piotra w Rzymie

matury. Był w tym jednak „Boży palec” i wstawienictwo Jana Pawła II, bo wszystko ułożyło się nad wyraz pomyślnie.

W dniach 14–21 czerwca 2007 roku do grobu kochanego papieża ruszyła wycieczka uczniowska, z opiekunami: dyr. Stanisławem Bartnikiem, Dymitrem Malcem, Iwoną Karakułą-Stadnik i Małgorzatą Deryło. Pielgrzymka była nagrodą dla najlepszych uczniów w szkole. Niezapomniana podróż, wzruszające wrażenia i przeżycia na placu św. Piotra, w bazylice, w katakumbach rzymskich, na Monte Cassino, w Pompejach, Neapolu, na Wewzuwiuszu...



Uczniowie na placu Świętego Piotra w Rzymie

Nade wszystko jednak niepowtarzalne przeżycie mszy św. przy grobie Jana Pawła II, sprawowanej przez absolwentów szkoły ks. dr. Romana Chowańca i ks. Grzegorza Maja, którzy z wielką gościnnością i troskliwością przyjęli nas w Wiecznym Mieście.

W naszej szkole każdego roku uroczystości obchodzimy rocznicę śmierci Jana Pawła II. Można powiedzieć, że 2 kwietnia to zawsze uroczyste święto. Co roku ma ono nieco inną, związaną z życiem i działalnością papieża, tematykę.

Wszystkie programy słowno-muzyczne były bardzo ciepło przyjmowane przez młodzież. Uatrakcyjnione prezentacją multimedialną, wskazywały przesłania Ojca Świętego. Tak, jak ciepło uczniowie odbierają słowa, tak również chętnie biorą udział w zorganizowaniu uroczystości, angażują się w recytacje, śpiew, obsługę prezentacji multimedialnej, przygotowywanie scenografii.



Uczniowie podczas mszy św.
w podziemiach bazyliki
przy grobie Jana Pawła II





I rocznica „Totus Tuus Maryjo”



II rocznica „W holdzie Ojcu Świętemu”



III rocznica „Dzień Świątości Życia”



IV rocznica „Dekalog”



V rocznica „Testament Ojca Świętego”



VI rocznica „Podróże do Ojczyzny”



VII rocznica „Papież kultury i nauki”

Narodził się piękny zwyczaj stawiania „żywego pomnika” papieżowi. Jan Paweł II wiele razy mówił, że ważniejsza jest pomoc drugiemu człowiekowi, niż spiżowe pomniki. Do roku 2011 Samorząd Uczniowski przeprowadzał kwesty na rzecz sierot w Ruandzie. Od 2012 roku zebrane środki przeznaczają dla głodujących dzieci w Kenii. W ten

sposób młodzież stara się budować pomnik w sercach społeczności uczniowskiej, a rocznica śmierci Wielkiego Rodaka jest najlepszą okazją.

Wszyscy pedagodzy uważają za swój obowiązek przygotować młodzież do pokonywania problemów w dorosłym życiu.



Pomaga im w tym odwołanie się do postawy papieża, tak bardzo doświadczonego przez los. Swoim życiem, pracą, stosunkiem do ludzi dowiódł, że w świecie współczesnym nastawionym na „mieć” można zachować godność. Dziś błogosławiony Jan Paweł II nie przestaje być autorytetem dla młodych ludzi z XXI wieku.

Pisząc o Janie Pawle II, nie sposób pominąć szczególnego związku szkoły z papieżem poprzez Sługi Boże, których proces beatyfikacyjny zainspirował Ojciec Święty.

Za życia Jana Pawła II, 17 września 2003 roku, w Warszawie rozpoczął się proces beatyfikacyjny II grupy polskich męczenników z okresu II wojny światowej, a wśród nich ks. Stanisława Lubasa i ks. Czesława Brody.

Ks. Stanisław Lubas był katechetą gimnazjalnym w Leżajsku w latach 1919–1940 roku. Sprawiedliwy nauczyciel, doskonały wykładowca, lubiany przez młodzież, ceniony przez rodziców. Założyciel i moderator Sodalizacji Mariąńskiej. Męczennik Dachau.

Ks. Czesław Broda, proboszcz i dziekan dekanatu leżajskiego. Pracował w Leżajsku w latach 1925–1939. Był prezesem Komitetu Rodzicielskiego Gimnazjum i Liceum, członkiem Rady Miasta w Leżajsku. Na początku wojny został aresztowany i wywieziony do obozu Sachsenhausen, a następnie Dachau. Zmarł jako męczennik.

13 marca 2006 roku zostały podjęte przygotowania do procesu beatyfikacyjnego absolwenta szkoły z 1932 r. Michała Potaczała.

Ks. Michał Potaczała urodził się w Hucisku koło Leżajskiego. Po maturze w leżajskim gimnazjum, w 1937 roku ukończył Seminarium Duchowne w Przemyślu i rozpoczął pracę duszpasterską. Działal w Armii Krajowej, był poszukiwany przez gestapo, a po wojnie jako działacz Narodowego Zjednoczenia Wojennego przez Urząd Bezpieczeństwa. W 1954 roku na stałe osiadł w Chranowie. Pozostał w pamięci ludzi jako człowiek o niezwykłych właściwościach duszy. Choć przyznawał prymat sercu, równorzędnie rozwijał miłość, aktywną działalność społecznikowską – charytatywną oraz aktywność umysłową jako myśliciel, filozof, historyk, pisarz, poeta, lekarz, człowiek pozostający w otwartym i do głębokim dialogu z kulturą.

1 kwietnia 2011 roku gościliśmy w szkole naszego absolwenta – Stefana Kosiarskiego, serdecznego przyjaciela papieża. Znajomość zawarli w czasie wakacji, które wówczas jeszcze jako ks. kard. Karol

Wojtyła spędzał w Bieszczadach wspólnie z dr. Andrzejem Półtawskim. Stefan Kosiarski wskazał turystom urokliwy zakątek nad Wisłokiem i od tego czasu wielokrotnie przyszły papież odpoczywał z przyjaciółmi w Pastwiskach.

Spotkanie młodzieży z Inżynierem (tak papież nazywał swego przyjaciela, naszego absolwenta) miało niezwykłą atmosferę. Uczniowie z wielkim zainteresowaniem słuchali wspomnień, zarówno tych z Bieszczadów, jak i tych, które miały miejsce w Watykanie. Pan Stefan Kosiarski mówił o tej niezwykłej przyjaźni w sposób bardzo ekspresywny, widać było, jak ważne były dla niego spotkania z Ojcem Świętym. Mówił też młodym ludziom o wielkim człowieku, który żył wśród nas, o tym, że przyjaźni była dla niego ważna. Wspomnienia pięknych Bieszczadów, Beskidu Niskiego, zainteresowanie życiem ludzi, były bardzo bliskie sercu Jana Pawła II.

Jesteśmy bardzo wdzięczni panu Stefanowi Kosiarskiemu, że zechciał podzielić się swoimi wspomnieniami związanymi ze znajomością z papieżem.

W książce „A jednak nad Wisłokiem...”, w której ks. Kazimierz Piotrowski spisał opowieści i relacje Stefana Kosiarskiego znajdziemy takie słowa:

Poezja zawsze była bliska Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Jej umiłowanie wyniósł On niewątpliwie ze szkoły średniej, ale nie tylko. To również był dar od Boga. Rozmowy na temat literatury i twórczości poetyckiej budziły w nim wyjątkowe zainteresowanie. W swym zamierzeniu do poezji posunął się jednak dalej. Sięgnął po pióro, by przelewać na papier, w sposób poetycki, niektóre swoje przeżycia. Zrodziła się zatem Jego najwcześniejsza poezja – najpierw młodzieńcza, a potem kapłańska.

Zaskoczeniem dla świata było pojawienie się w 25. roku pontyfikatu Ojca Świętego świeża porcja poezji zatytułowana „Tryptyk rzymski”. Zaskoczenie zrozumiałe. Papież, Jan Paweł II uważa poezję za sprawę ważną. Kościół, co prawda, żyje od tysięcy lat poezją liturgii, ale urząd papieski poza liturgią, nauczaniem, duszpasterstwem, pełni rolę instytucji, funkcję administracyjną, polityczną. Papież jest także głową państwa watykańskiego, ma cały świat na głowie, a tu jeszcze wiersze, poezja... Nowy utwór poetycki Jana Pawła II powstał latem i jesienią 2002 roku.



Jan Paweł II i Stefan Kosiarski

Nie do mnie należy zabieranie głosu na temat nowej poezji Papieża. Od tego są krytycy literacy. Pragnę natomiast w tym miejscu zwrócić uwagę na jeden z wierszy zatytułowany „Źródło”.

Nie ulega wątpliwości, że inspiracją do napisania wierszy jest dla poety jakieś konkretne miejsce czy wydarzenie. Gdzie zatem zrodziła się myśl napisania wiersza „Źródło”? Wielu, podekscytowanych urokiem i wymową nowej poezji, usiłowało wskazać owo miejsce, które podsunęło Ojcu Świętemu refleksje zawarte w wierszu.

Myszę, że owe insynuacje nie będą miały głębszego uzasadnienia, jeśli nie tylko samo pragnienie, by tak było. Wierzę natomiast, a raczej wiem, że miejsce to znajduje się nad Wisłokiem, a natchnienie zrodziło się akuratnie w mojej obecności. Pozwolę sobie opowiedzieć w jakich okolicznościach się to stało.

Autor książki „Tego nie mogę zapomnieć” opowiadającej również o mojej przegodzie zaprzyjaźnienia się z Kardynałem, gdy w nasze strony przyjeżdżał na wakacyjny odpoczynek, a wreszcie moje wyjazdy do Watykanu na zaproszenie Ojca Świętego, na stronie 86 (Wydanie II-gie) wkłada w moje usta pewną relację, której autentyczność potwierdzam.

W czasie któregoś spotkania udaliśmy się ścieżką na spacer. Szliśmy w stronę miejsca, które było ulubionym dla Ks. Kardynała, zwłaszcza że wygodnie można było tu zaopatrzyć się w czystą wodę źródlaną. Po drodze mijamy wspaniałe, duże drzewo z potężnym pniem. Płaski teren lasu urastał nagle w stromą ścianę, po której z góry spływała woda. Był to kilkumetrowy wodospad. Rwąca woda to otulała skalę, to znowu rozpryskiwała się na jej ostrych krawędziach i perlila srebrnymi kropelkami. Szum uderzającej w skalę wody, zwłaszcza przy zderzeniu z podłożem, dodawał tajemniczości temu miejscu. Kamienna ściana przesłaniała jakiegokolwiek dalsze widoki i nie wiadomo było, skąd ta woda wypływa, gdzie jest jej źródło, jaką drogę przebywa, by w końcu spłynąć i połączyć się z Wisłokiem.

Ks. Kardynał stał zamysłony i patrzył. Nagle odezwał się:

– Panie Inżynierze, czy był Pan u źródła tego strumyka?

– Niestety, nie byłem – odpowiedziałem, nie tając.

– A to trzeba dojść do źródła.

Dziś wiem, że nie chodziło mi o to konkretne źródło, które dawało początek temu strumykowi, przy którym staliśmy i nań patrzyli. Jego myśli obejmowały całą ludzką egzystencję, która ma swoje źródło w Bogu.

Po latach – już na Watykanie – wspomnienie tego miejsca zrodziło refleksyjny wiersz – „Źródło” – zawarty w „Tryptyku Rzymskim”.

Źródło

Zatoka lasu zstępuje
w rytmie górskich potoków...
Jeśli chcesz znaleźć źródło,
musisz iść do góry, pod prąd.
Przedzieraj się, szukaj, nie ustępuj,
wiesz, że ono musi tu gdzieś być –
Gdzie jesteś, źródło?... Gdzie jesteś, źródło?!

Cisza...
Strumieniu, leśny strumieniu,
odsłoń mi tajemnicę
swego początku!

(Cisza – dlaczego milczysz?
Jakże starannie ukryłeś tajemnicę twego początku.)

Pozwól mi wargi umoczyć
w źródlanej się, szukaj
odczuć świeżość,
ożywczą świeżość.³

Wypowiadając najcieplejsze słowa o mojej leżajskiej Alma Mater, chyląc głowę z wdzięcznością przed moimi Wychowawcami, równocześnie składam uszanowanie wszystkim Pedagogom, którzy kontynuują tradycje wiekowej szkoły i życzyć Im, by ziarno, które sieją – zaowocowało nader obficie.

Janowi Pawłowi II został poświęcony także Przegląd Pieśni Maryjnej organizowany przez szkołę w bazylice Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Leżajsku.

Opracowała:
Lucyna Słoniec

³ Ks. K. Piotrowski, *Tego nie mogę zapomnieć*, Iwonicz 2010, s. 58–62.

